Na początku była Równowaga, wszędzie, oprócz jednego miejsca. Na samym geometrycznym środku dwywymiarowego świata panował Chaos. Przestrzeń wypełniało sześć Żywiołów: Woda, Ogień, Ziemia, Błyskawica, Powietrze i Zimno. Każdy z żywiolów zajmował równą część, jedną szóstą, wszystkie jednak przyciągał Chaos, ich mieszanina. Materia Zbliżająca się do środka wypiętrzała płaszczyznę i tworzyła trzeci wymiar. Chaos nie był naturalny.   
Cztery z sześciu żywiołów zyskały przewagę nad pozostałymi dwoma, z chaotycznej materii powstały cztery potężne byty, bezosobowe i bezmyślne żywiołaki. Rozpoczęli pierwszą wojnę o dominację. Żywioły atakowały się, mieszały, zwalczały i dodawały. Świat zaczął gwałtownie się zmieniać. Materia zaczęła się ustatkowywać, Chaos przestawał istnieć, wypalał się, zatrzymywał, zwalniał. Powstał Kontynent Środka, ale minie jeszcze wiele czasu zanim uzyska on swój współczesny kształt. Skupiskiem Chaosu była Świątynia Świata. Tam, pierwotny Chaos rozpadł się na trzy siły, Naturę Technikę i Umysł, część zaś rozproszyła się pod postacią Magii. Każdy, zarówno najpotężniejszy jak i najmarniejszy element świata został przez to zdarzenie zmieniony.   
Tak powstały prawa fizyki, fauna i flora, inteligencja. W wyniku walk żywiołaki osłabły, ale dzięki powstaniu Umysłu, nabrali świadomości i osobowości, stali się Bogami, dzięki Technice, bogowie nie mogli już siłą woli dowolnie kształtować rzeczywistości, a istnienie Natury uczyniło ich śmiertelnymi. Imiona Bogów to: Kain, Pan, Edahna, Vortren.   
  
Mimo osłabienia Bogów, wojna wciąż trwała.   
Dawniej żywiołak Powietrza, teraz jako bogini Edahna, miłośniczka życia, stworzyła nową broń.   
Edahna ze swojego podmuchu wzieła Driady. Vortren ukształtował skałę w lud Krasnoludów. Szybko spostrzegli, że razem mogą stworzyć coś idealnego. Łącząc się w miłosnym uścisku, stworzyli porośnięte zielenią Wzgórza, zamieszkiwane teraz przez Driady i Krasnoludów, dwie połówki, dwie rasy jako dwie płcie, jako symbol Ich złączenia.   
Kain i Pan, widząc wspólne dzieło Edahny i Vortrena, musieli odpowiedzieć. Wiedzieli, że stworzenie Rasy jest niezbędnym posunięciem, wiedzieli, że połączenie jest doskonałe. Zdawali sobie sprawę z faktu, że sami nie mają szans przeciwko połączonym siłom. Po raz pierwszy i ostatni w historii, połączone zostały Ogień i Woda. Po raz pierwszy i ostatni w historii, Kain i Pan wspólnie zaatakowali.   
Jednak mimo tego, iż działali wspólnie, każdy z nich miał swój własny plan. Każdy chciał przechytrzyć drugiego. Po udanym ataku i osłabieniu Boskiej Pary, Kain i Pan odwrócili się przeciw sobie. Zamiast razem stworzyć jedną potężną Rasę, każdy z nich, w swojej dumie i pysze, uznał że sam dokona tego boskiego dzieła.   
  
Pan, w wyniku udanego ataku na Vortrena i Edahnę, wydarł im część pierwotnej materii Ziemi i Powietrza. Natchnąwszy ją Wodą, stworzył Wybrzeże, na którym zamieszkali Ludzie.   
  
Wydartą esencję Ziemi i Powietrza, Kain spalił Ogniem, tworząc gorącą Pustynię, na której umieścił Wampirów, nasyconych gniewem i agresją.   
  
Kain i Pan, patrząc na swoje dzieło, zrozumieli swój błąd. Wiedzieli, że ich dzieło jest niedoskonałe. Wiedzieli, że czegoś im brakuje. Wiedzieli, że to coś wciąż tkwi w Pierwotnym Chaosie, na środku świata, w Świątyni. Oczywistym stało się, że kto zagarnie Środek, zagarnie wszystko.   
  
Jednakże, Bogowie byli zbyt wycieńczeni Aktem Stworzenia, by kontynuować walkę. Byli zmuszeni do odsunięcia się w Nieskończoność, gdzie ich własny żywioł był najsilniejszy, czekając na regenerację i odzyskanie mocy. Kontynent Środka pozbawiony wpływu Bogów i mocy Chaosu, ustatkował się do dzisiejszej postaci. Cudownie stworzone Rasy, o dziwo, żyły w pokoju. Nie czuli do siebie nienawiści, mimo iż stworzone w Boskim gniewie, same były pozbawione wszelkiej agresji. Nadszedł czas rozkwitu.   
Rasy nie były jednak świadome, że razem ze wzrostem ich siły, rośnie siła samych Bogów. Po stuleciach pokoju, Bogowie powrócili na Kontynent Środka, nadszedł czas Drugiej Wojny.   
Razem z powrotem Bogów, Rasy poczuły do siebie gwałtowną nienawiść. Miłości i przyjaźnie zawarte między ludźmi, krasnoludami, driadami a wampirami przestały istnieć. Współczucie, zaufanie, dobroć, te uczucia zostały zapomniane. Nadeszła era nienawiści, gniewu, agresji i przemocy. Pan i Kain pchali swoje Rasy i moc Żywiołów w stronę Środka, by zdobyć Świątynię. Vortren i Edahna, próbując ich powstrzymać, musieli przyłączyć się do wojny.   
Ziemia spłynęła krwią.